

Chojnacki, Jakub

Pamięci biskupa płockiego ks. dra Bogdana Sikorskiego

Notatki Płockie 34/1-138, 41-50

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pamięci biskupa płockiego ks. dra Bogdana Sikorskiego

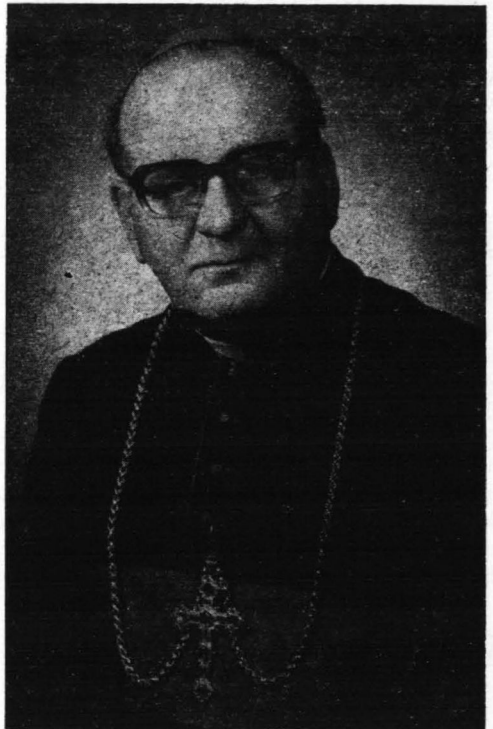
*„W dobrych zawodach wystąpiłem,
bieg swój ukończyłem, wiary
ustrzegłem”.*

św. Paweł (2 Tm 4,7)

W życiorysie każdego człowieka dwie daty występują nierozłącznie. Data urodzin i data śmierci. Dzień 23 marca 1920 roku w Poznaniu i dzień 4 lutego 1988 roku w Gdańsku zamykają czasokres, w którym wypełniło się 68 lat życia jednego z wybitniejszych i najdłużej urzędujących spośród 83 kolejnych biskupów ordynariuszy diecezji płockiej — księdza dra Bogdana Mariana Wincentego Sikorskiego — człowieka niepospolitego, biskupa budowniczego, biskupa intelektualisty, którego bibliografia prac drukowanych liczy około 300 pozycji. Należał do ludzi, o których nawet mu nieprzychylni wyrażają się z szacunkiem. Powszechne uznanie i sympatię zjednały mu charakter i jego życiowa postawa. Nadzwyczaj pracowity i wymagający wobec siebie i innych, a jednocześnie sprawiedliwy, rzetelny i prawy. Do niego można odnieść dewizę Platona: „Is maxima audiendus, cuius dictus facta conveniunt”.

Zmarł niespodziewanie. Przed wyjazdem do Gdańska umówiliśmy się na spotkanie — gdy powróci — dla omówienia opracowania przez niego monografii o biskupie płockim Aleksandrze z Malonne (1129—1156) — jednym z największych biskupów w historii diecezji płockiej. Do tej pracy usilnie go namawiałem, bo wiem po nim pozostały do dziś w województwie płockim 4 wielkie zabytki sztuki romańskiej (Płock, Czerwińsk i Tum pod Łęczycą). Nie powrócił jednak. Zmarł po krótkiej chorobie. Spotkać to musi każdego, to obiektywne prawo biologii. Ale każda śmierć, a szczególnie, gdy zabiera przedwcześnie człowieka bliskiego i wartościowego, wywołuje żal, smutek i gorzyc, tym bardziej, gdy umiera ktoś, kogo wszyscy znali i wiedzieli, że mógł przynieść narodowi i Polsce wiele dobrego, a jego szerokie predyspozycje organizatorskie gwarantowały odpowiednie wyniki. Jest także naturalne, iż pamięć o zasłużonej osobie, w naszej cywilizacji utrwalamy w epitafiach, tablicach, nazwach ulic, wspomnieniach, a bywa, że i w pomnikach. Stąd niech te słowa pozostawią dodatkowy ślad o biskupie — dobrym sąsiedzie, przyjacielu i darczyńcy Towarzystwa Naukowego Płockiego, który swym działaniem wpisał się na trwałe w dzieje najstarszego grodu Mazowsza, diecezji, województwa i Ojczyzny.

Wojewoda Płocki w kondolencji przekazanej Prymasowi Polski i Administratorowi Apostolskiemu diecezji płockiej pisał: „Z powodu



Ksiądz dr Bogdan Sikorski, biskup płocki w latach 1964—1984/88. Fotografia z roku 1981.

śmierci nieodżałowanej pamięci Jego Ekscelencji księdza biskupa Bogdana Sikorskiego — Ordynariusza Diecezji Płockiej, proszę przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia.

Odszedł od nas na zawsze wybitny Polak — Patriotą, dla którego sprawy Ojczyzny były zawsze pierwszoplanowymi, który potrafił nawet w najtrudniejszych momentach właściwie współczestniczyć w kształtowaniu stosunków Państwo — Kościół.

Z głębokim żalem po niepowetowanej stracie
Wojewoda Płocki Antoni Bielak”.

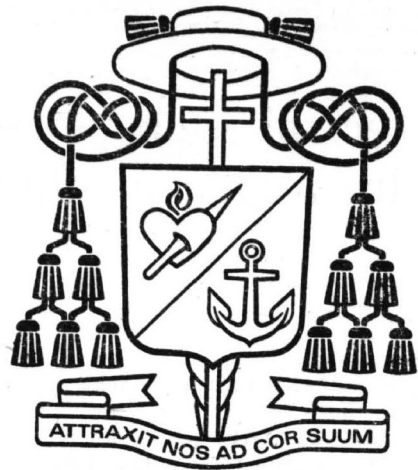
* * *

Biskup Sikorski urodził się dnia 23 marca 1920 roku w stolicy Wielkopolski — Poznaniu w rodzinie niezbyt zamożnej. Tam ukończył w 1938 r. gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego (w czerwcu 1988 r. planowano spotkanie maturzystów sprzed 50 lat). Na kapłana został wyświęcony 8 kwietnia 1945 roku w Krakowie,

w którym w okresie okupacji hitlerowskiej odbywał tajne studia teologiczne (podobnie jak i rówieśny mu Karol Wojtyła) w ramach częstochowskiego seminarium duchownego. Po wojnie krótko pracował w parafii Krzepice w diecezji częstochowskiej, po czym wrócił do Poznania. Powierzono mu obowiązki wikariusza najpierw w Gostyniu, a od 1947 r. w parafii św. Marcina w Poznaniu, gdzie był też prefektem szkół średnich. Kontynuując podjęte w okupację studia z zakresu prawa kanonicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskał magisterium z teologii, a następnie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim licencjat i doktorat (27 czerwca 1953 r.). Po studiach specjalistycznych został prefektem w liceum siostr Urszulanek Szarych w Poznaniu, a ponadto pracował w Kurii Metropolitalnej jako notariusz i z kolei wicekanclerz.

Dnia 21 stycznia 1964 roku mianowany został biskupem plockim. Rządy w diecezji objął 13 lutego tegoż roku, a sakrę biskupią otrzymał na Jasnej Górze dnia 5 kwietnia 1964 r. z rąk Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Po ponad 20 latach — w rządach diecezją plocką decyzją z dnia 17 sierpnia 1984 r. Papieża Jana Pawła II zastąpiony został przez administratora apostolskiego „sede plena” biskupa dra Zygmunta Kamińskiego, dotychczasowego koadiutora ordynariusza plockiego, którym to mianowany został 14 stycznia 1984 r. (Upřednio przez 8 lat był sufraganiem lubelskim). Biskupowi Sikorskiemu pozostawiono

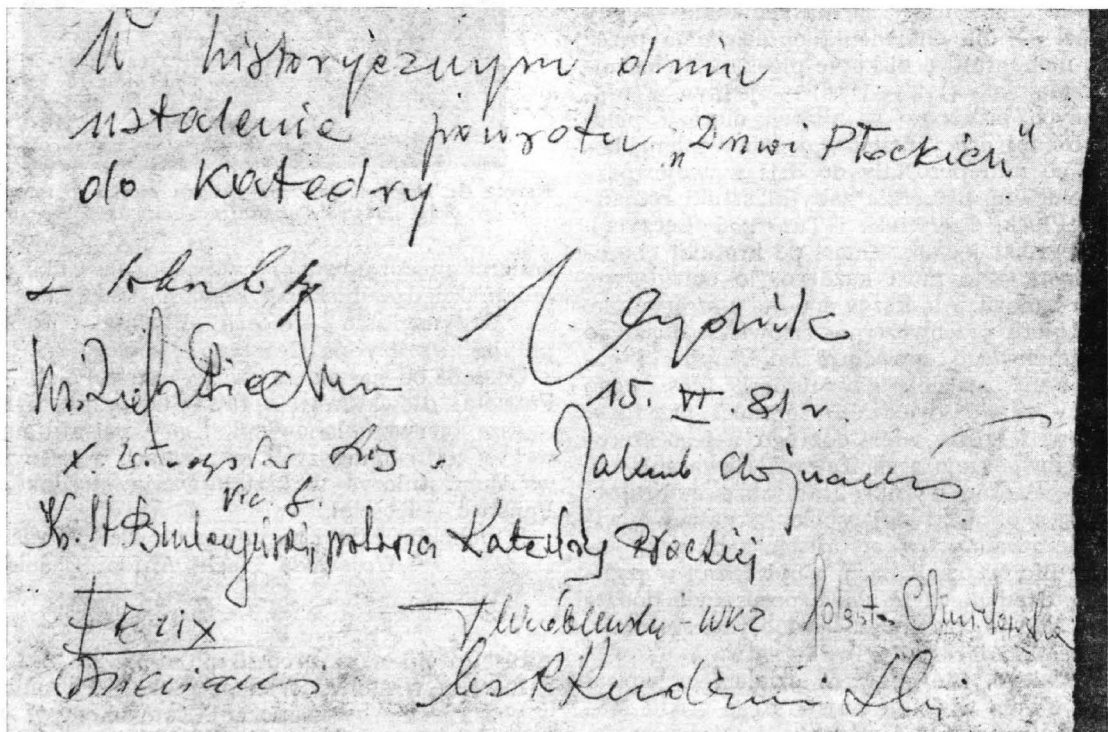


Herb biskupa Sikorskiego. Rysunek docenta Leona Urbańskiego z Pracowni Sztuk Plastycznych w Warszawie.

jednak — z uwagi na bezsporne zasługi — tytuł biskupa plockiego. Osobiście traktuję ten fakt jako przyspieszone przejście duchownego na emeryturę.

Zasługi Zmarłego należy widzieć w dwóch płaszczyznach: zawodowej, tj. kościelnej, diecezjalnej oraz obywatelskiej, społecznej.

Wielkość biskupa Sikorskiego należałoby mierzyć umiętnością wykorzystania okoliczności, w jakich obiektywnie przyszło mu żyć i działać oraz wykorzystania ich dla dobra Kraju, diecezji, miasta i swego.



15 czerwca 1981. Sala im. Gustawa Zielińskiego w siedzibie TNP. Autografy w Księdze Pamiątkowej TNP (prowadzonej od 1910 r.). 10 uczestników konferencji ustalającej harmonogram prac adaptacyjnych dawnego głównego portalu Katedry w Płocku celem przystosowania do osadzenia brązowej kopii romańskich Drzwi Płockich.

Wśród 83 biskupów w dziejach diecezji był jednym z dziesięciu, którzy rządili nią ponad 20 lat. Oto ich nazwiska, które podaję za ks. kanonikiem mgr Tadeuszem Żebrowskim — członkiem TNP:

Szymon 1108—1129 (21 lat),
Aleksander z Malonne 1129—1156 (27 lat) —
budowniczy katedry w latach 1130—1144,
Tomasz 1271—1294 (23 lata),
Klemens 1333—1357 (24 lata),
Jakub z Korzkwi 1396—1425 (29 lat),
Paweł Giżycki 1439—1463 (24 lata),
Andrzej Noskowski 1546—1567 (21 lat),
Ludwik B. Załuski 1699—1721 (22 lata),
Antoni J. Nowowiejski 1908—1941 (33 lata),
arcybiskup,
Bogdan M. Sikorski 1964—1984/1988 (20/24
lata).

W okresie Jego rządów diecezją płocką, której pracę zdynamizował odnotować — dla historii — trzeba: erygowanie 38 parafii, wybudowanie 35 nowych kościołów i rozbudowę 9, przeprowadzenie kapitalnych remontów 125 świątyń. Blachą miedzianą pokryto 38 kościołów (w tym katedrę), nową polichromią przyozdobiono 125 kościołów (w tym katedrę), a w 56 kościołach zainstalowano nowe organy, w 224 kościołach nagłośnienie, a urządzenia grzewcze zbudowano w 133 kościołach. Zbudowano także: 35 nowych kaplic, 37 domów katechetycznych, 113 plebanii, 66 organistówek i 157 innych pomocniczych obiektów służących lepszemu sprawowaniu kultu i służby bożej. Biskup Sikorski rozbudował także pałac biskupi w Płocku o nowe skrzydło.

Ten biskup — budowniczy, świetny organizator, aby zamierzenia te realizować powołał w Kurii referat do spraw budownictwa sakralnego oraz Diecezjalną Komisję Artystyczno-Budowlaną z ks. prałatem Stefanem Budczyńskim i ks. Romualdem Rudzińskim (członkowie TNP). Nadzwyczaj czaso- i wielce pracochłonnym był jego udział w sesjach II Soboru Watykańskiego, w organizacji jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski i jej państwowości oraz X wieków Płocka, peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, organizacji 900-lecia diecezji Mazowiecko-Płockiej związanej z ponownym pochówkiem (1 czerwca 1975) poprzedzonym badaniami archeologicznymi i antropologicznymi w kaplicy królewskiej bazyliki 2 monarchów: Władysława I Hermana (ok. 1040—1102) i jego syna Bolesława III Krzywoustego (1085—1138) oraz 15 ksiąząt mazowieckich z udziałem prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego i ks. kardynała, metropolity krakowskiego Karola Wojtyły. Byłem świadkiem tych uroczystości.

Za kadencji biskupa Sikorskiego koronowano obrazy Matki Bożej w Czerwińsku, Oborach, Przasnyszu i Sierpcu, moim rodzinnym mieście w czym uczestniczyłem.

Uzyskał z Watykanu tytuł bazyliki dla klasztoru w Czerwińsku i kolegiaty w Pułtusku.

Utworzył w 1972 r. w Płocku Soborowe Studium dla Duchowieństwa i Punkt Konsultacyj-

ny Studium Zaocznego Wydziału Teologicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Jako biskup — intelektualista wiedział, iż legitymacją działalności naukowej są wydawnictwa które inicjował i bardzo popierał. Wydanie w 1973 r. pierwszego tomu rocznika „Studia Płockie”, określił jako „wydarzenie dla wiekowej Diecezji Płockiej o dużym znaczeniu... przyczyni się do rozwoju intelektualnego apostołatu... stały się dowodem posoborowego odrodzenia na naszym terenie pod kierunkiem Papieża Odnowiciela, Pawła VI.”

Rozwój wydawnictw diecezjalnych zawdzięczał odpowiednim ludziom, współpracownikom, których potrafił sobie dobrać. No bo czym byłyby Płockie Wydawnictwo Diecezjalne gdyby nie jego dyrektor, wybitny i pracowity ks. Zenon Glicner. Do dzisiaj ukazało się 14 tomów „Studiów Płockich”, które stały się kopalnią wiedzy, nie tylko ściśle kościelnej.

W okresie Jego rządów płocka bazylika katedralna wzbogaciła się w znaczący wyróżnik, jakim był powrót w formie kopii z brązu, po około 550 latach niebytu, romańskich Drzwi Płockich, wykonanych w Magdeburgu w latach 1152—1154. To piękne dzieło po 11 latach starań zostało zawieszona w dawnym głównym portalu katedry dnia 23 listopada 1981 r.

Okólnik nr 6/82 Kurii Diecezjalnej Płockiej w sprawie poświęcenia Drzwi biskup zakończył słowami: „Niech Drzwi Płockie przez swoją treść głoszą chwałę Bożą staną się wymownym świadectwem kultury polskiej i starożytności Diecezji Płockiej oraz Bazyliki Katedralnej”.

Zaproponował mi wspólny wyjazd do Prymasa Polski abpa Józefa Glempa celem zaproszenia Go na uroczystości przekazania Bazylice Drzwi jako daru Rządu Polskiego i Płockiej Petrochemii oraz ich poświęcenia. U Prymasa byliśmy 1 grudnia 1981 r. (wraz z wikariuszem generalnym Diecezji ks. drem Władysławem Lisem i kanonikiem ks. Henrykiem Czepczyńskim). Ks. Prymas nazwał powrót Drzwi „ważnym zdarzeniem historycznym w dziejach katedry”. Wówczas też ustalono termin uroczystości na niedzielę 28 lutego 1982 roku, co mimo stanu wojennego nastąpiło, choć padały głosy, iż uroczystość należy przełożyć na późniejszy termin. Biskup Sikorski sprzeciwił się tym poglądom i ważne to zdarzenie odbyło się w zaplanowanym terminie z udziałem około 20 tysięcy osób, 6 biskupów z Prymasem Polski i 5-osobowej delegacji rządowej z ministrem prof. Antonim Rajkiewiczem i Wojewodą Płockim mgr Antonim Bielakiem na czele.

W katedrze 28 lutego 1982 r. w przemówieniu biskup Sikorski powiedział: „Drzwi Płockie, zawieszona 23 listopada 1981 r. są bogactwem i świadectwem starożytności naszej katedry obok odzyskanych dopiero niedawno, po hitlerowskim rabunku, relikwiarza — hermy św. Zygmunta i kielicha Konradowego (z patyną)... Wielomilionowe fundusze (10 mln zł) na Drzwi Płockie łożyły w ciągu dziesięciolecia Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Płocka Petrochemia. Tym sektorem życia społecznego na ręce ich



28 lutego 1982. Sala im. Gustawa Zielińskiego w siedzibie TNP. Stoją od lewej strony: dr Marian Chudzyński — członek Zarządu TNP, prof. dr Antoni Rajkiewicz — minister, przewodniczący pięcioosobowej delegacji Rządu Polskiego, Stanisław Ryszard Dobrowolski — poeta, literat, członek honorowy TNP, za nim mgr inż. Kazimierz Klęk — dyrektor naczelny Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, poseł na Sejm, dr inż. Jakub Chojnacki — prezes TNP, dr Tadeusz Chrostowski — sekretarz generalny TNP, abp. dr Józef Glemp — Prymas Polski, ks. dr Bogdan Sikorski — biskup płocki, mgr Antoni Bielak — wojewoda płocki, mgr Aleksander Merker — zastępujący ministra do spraw Wyznań, mgr Kazimierz Wielec — dyrektor Wydziału d/s Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Płocku, mgr Włodzimierz Smulski — przewodniczący Oddziału TNP w Sierpcu, mgr inż. Janusz Majewski — prezydent miasta Płocka, dr Kazimierz Askanas — wiceprezes TNP i mgr Jolanta Chmielewska — zastępca dyrektora d/s naukowych TNP.

reprezentantów składam również od Kościoła Płockiego podziękowanie”...

(Przypomnieć wypada, iż powrót z Muzeum Narodowego w Warszawie w 1981 r. do skarbcza katedralnego w/w 3 zabytków — skarbów kultury z XIII i XIV w. — to rezultat wieloletnich i uporczywych osobistych starań biskupa Sikorskiego).

W tym dniu Prymas, w drugiej części uroczystości odbywającej się w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego (spotkanie z wykonawcami kopii z Pracowni Konserwacji Zabytków ze Szczecina, Warszawy i Płocka) w okolicznościowym toaście powiedział, iż „Poświęcona dzisiaj w Bazylice Katedralnej, wykonana w brązie kopia Drzwi Płockich cenny dla Kościoła i Kraju zabytek będzie przynosił chwałę Płockowi, Katedrze i Towarzystwu Naukowemu Płockiemu...” (Romańskie Drzwi Płockie 1154 — ok. 1430—1982 — Płock 1983 s. 103).

Widząc intensywność Jego działań, ogromną typowo wielkopolską pracowitość Biskupa, gdy ukończył 60 lat, podsunęłam myśl odciążenia się w pracy przez powołanie drugiego biskupa-sufragana (w duchu myślałam o którymś z księży — członków TNP). Odpowiedział: „Czy prezes się orientuje, ile złotych kosztować będzie

Diecezję utrzymanie dodatkowego biskupa pomocniczego? Te wielkie kwoty lepiej przeznaczyć na roboty budowlane”. Minęło niewiele lat potem, za jego następcy Diecezja Płocka posiadała pięciu biskupów i nie się nie stało (obecnie jest czterech).

W lutym 1941 roku hitlerowcy wywieźli do Królewca cały księgozbiór (z archiwum) Biblioteki Seminarium Duchownego. Z bogatych i unikalnych zbiorów (inkunabułów było aż 448) wróciło po wojnie niewiele. We wrześniu 1980 r. prorektor Uniwersytetu w Getyndze (prosił o nie publikowanie nazwiska) przekazał biskupowi Sikorskiemu unikat — Biblię Płocką z XII wieku, którą do Płocka prawdopodobnie przywiózł biskup Aleksander z Malonne. Rękopis ten także został wywieziony do Królewca. Nadzwyczaj cenny ten zabytek wrócił dzięki wydawnictwu TNP „Sztuka Płocka” dra Kazimierza Askanasa, który ją opisał. Dzieło to dostało się prawdopodobnie przypadkowo w ręce szlachetnego niemieckiego uczonego, który zorientował się, że Biblia — nieznannej proveniencji — to Biblia Płocka.

Naukowcy nasi odkryli, iż w Państwowej Warszawskiej Bibliotece w Monachium znajduje się

inny unikalny płocki rękopis, zrabowany także w 1941 r.: Pontyfikał biskupów płockich z XII wieku. Do zbiorów bibliotecznych w Monachium trafił legalnie zakupiony w 1973 r. na aukcji i oznaczony: manuskrypt Clm 28.938. Zabytek ten, specjalnie odpisany dla Polski, reprezentuje najstarszy typ pontyfikału (tj. księgi zawierającej opis obrzędów na użytek biskupa) i jest jedynym kompletnym w kraju. Biskup Sikorski prosił Zarząd TNP o podjęcie starań o jego rewindykację, gdyż Jego zabiegi za pośrednictwem kardynała Monachium i Fryzycji (Freising) dra Döpfnera nie zostały uwieńczone sukcesem. W 1983 r. udałem się do Monachium. W rozmowie z dyrektorem generalnym Bibliotek Bawarskich drem Fridolinem Dresslerem okazało się, że oddanie pontyfikału (mimo jego przychylnego stanowiska) musi być załatwione na linii Warszawa — Bonn. Potem (w związku z pewnymi faktami) przestałem się tą sprawą zajmować. Z kolei za namową mądrych ludzi włączyłem się ponownie. Obecnie sprawa rewindykacji znajduje się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych jako punkt do rozmów szeregówowych ekspertów polsko-niemieckich po spotkaniu ministrów Spraw Zagranicznych Polski i RFN.

Biskup Sikorski był inicjatorem utrwalenia pamięci arcybiskupa — męczennika Antoniego Juliana Nowowiejskiego przez wystąpienie z wnioskiem do Miejskiej Rady Narodowej o przemianowaniu ulicy Wolnej Afryki (d. Nowa) na ulicę abp. Nowowiejskiego. Prosił Zarząd TNP o poparcie jego inicjatywy, załatwionej potem przez władze pozytywnie.

To są Jego najważniejsze poczynania i Jego fachowej kadry na rzecz Kościoła. Znane są słowa Chrystusa „Oddajcie co cesarskie cesarzowi, a co boskiego Bogu” (Mat. 22, 21 i Łuk. 20, 25).

A jak wyglądała obywatelsko — społeczna płaszczyzna działań Biskupa jako mieszkańca grodu Krzywoustego? Bardzo to nasze miasto polubił. Często jego promenadą spacerował. Poznałem go przed około 20 latami będąc w latach 1961—1973 zastępcą Przewodniczącego Prezydium MRN w Płocku. W czasie tym wielkie narodowe inwestycje, szczególnie budowa gigantu polskiej chemii — Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych spowodowały wysoki przyrost rzeczywistej ludności miasta, głównie z imigracji. Władze miasta odpowiedzialne były za zaspakajanie potrzeb mieszkańców. Nie wszystko można było załatwić drogą inwestycji „towarzyszących” budowie przemysłu. Dużo zależało od inicjatywy i gospodarności władz miasta.

Za rozwojem ludnościowym nie nadążały inwestycje zwane „towarzyszącymi”. Stąd zdolności usługowe organizmu miejskiego władze starały się zwiększać gospodarnością i wykwaterowaniem rodzin mieszkających w szpitalach, w obiektach kultury, na zapleczach sklepów bądź w mieszkaniach frontowych, w których dawniej znajdowały się sklepy, zakłady gastronomiczne, hotele itp.

Jedną z inicjatyw polegała na tym, aby z zabytkowego domu „Pod 3 Trąbami” z XV wieku przekwaterować 2 rodziny zajmujące parter i piwnice. Budynek ten stanowi własność Kościoła.

Biskup Sikorski rozumiejąc potrzeby miasta wyraził zgodę i w okresie 2 lat (1966—68) — kosztem 7 milionów — drogą kapitalnego remontu powstał piękny obiekt, jeden z najatrakcyjniejszych w Polsce, a mianowicie kawiarnia o 130 miejscach konsumpcyjnych. Kawiarnia ta nazwana „Zamkową” współgrała z położonym blisko zabytkowym „Odwachem” — siedzibą PTTK i obsługiwała wielu turystów.

Przy realizacji tej idei poznałem biskupa — ordynariusza. Biskup zaimponował wtedy swym pragmatyzmem i wolą wyjścia naprzeciw interesom społecznym. Jego z kolei postulaty Prezydium MRN uwzględnił drogą dialogu.

Fakt nie obciążenia 7 milionami zł. własności kościelnej hipotecznie znalazł obecnie niekorzystny społecznie epilog. Kawiarnia została lekko-myślnie zlikwidowana, a na jej miejsce — po prawie dwuletniej przebudowie — przeniesiono — znajdującą się w budynku Kurii Diecezjalnej — księgarnię diecezjalną, choć w drodze dialogu można by było znaleźć inne dla obu stron zadowalające rozwiązanie. W tym miejscu warto przypomnieć nakaz z Encykliki papieża Pawła VI „Populorum progressio” (1967), gdzie w art. 23 czytamy: „Nigdy nie można używać prawa własności ze szkody dla dobra wspólnego”. A przecież ten uroczy obiekt z fontanną i pięknymi piwnicami przylegającymi do miejskiego muru obronnego z XIV wieku, pokazywany na wielu kartkach pocztowych, to nowo stworzone ogromnym wysiłkiem, szczególnie dyrektora Płockich Zakładów Gastronomicznych Aleksandra Bejmana — „dobro narodowe” można było zachować w takim kształcie przez uzyskanie od władz jednego mieszkania „frontowo” położonego i jego adaptację na polepszenie warunków pracy księgarni — placówki kultury. Trzeba pamiętać, iż Polska ilością miejsc gastronomicznych na tysiąc mieszkańców ma jedno z ostatnich w Europie.

Jedną z inwestycji towarzyszących budowie płockiej Petrochemii była adaptacja Zamku Książąt Mazowieckich (tzw. „Opactwa”) na Muzeum Mazowieckie. Z obiektu tego władze wprowadziły zamieszkałe tam od 1945 roku 44 rodziny. Aby ten pomnik tysiąclecia ukazać w całej krasie i umożliwić obejście zabytku dookoła zwrócono się do biskupa Sikorskiego, którego ogród przylegał do pałacu biskupiego i Zamku o przekazanie miastu części ogrodu w sąsiedztwie zamku. Biskup zrozumiał potrzebę i oddał 2.500 m² terenu okolonego wysokim parkanem na rzecz miasta. Co ważniejsze, kiedy władze chciały uiszczyć dość wysokie odszkodowanie, odmówił twierdząc, że będzie to jego wkładem w rozwój tysiącletniego grodu. Ostatecznie uzgodniono, iż na koszt miast pobuduje się tylko nowy parkan okalający obecnie znacznie mniejszy ogród biskupi.

Pod wpływem audycji telewizyjnej prowadzonej z cyklu „Piórkiem i węglem” przez profesora Wiktora Zina, Zarząd TNP zwrócił się pismem z dnia 18 czerwca 1974 r. (l.dz. 268/74) o przywrócenie tradycji bicia o zmierzchu 9 razy w dzwon katedralny za poległych pod Warną. O zwyczaj tym pisał w wierszu „Dzwon w Płocku” wybitny Płocczanin Władysław Broniewski — członek honorowy TNP. Niezwłocznie biskup Sikorski specjalnym dekretem polecił proboszczowi Parafii Katedralnej przywrócić przerwana — w tragicznej dla Płocka chwili rozpoczęcia okupacji hitlerowskiej — piękną tradycję.

Gdy rejon Płocka i lewobrzeżne Radziwie w styczniu 1982 r. nawiedziła straszna zimowa powódź decyzją z dnia 20 marca 1982 roku ówczesny prezes Rady Ministrów gen. Wojciech Jaruzelski powołał 23 osobowy „Zespół Międzyresortowy do spraw usunięcia skutków powodzi w rejonie Płocka”. Na czele jego stanął minister, Zastępca Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów dr Ludwik Ochocki. Do Zespołu Premier powołał (kolejność nazwisk podaje za dokumentem): mgr Antoni Bielak — Wojewoda Płocki jako zastępca przewodniczącego Zespołu, mgr inż. Antoni Rogucki — Budowniczy Polski Ludowej, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, ks. Biskup dr Bogdan Sikor-

ski — Ordynariusz Diecezji Płockiej, inż. dr Jakub Chojnacki — prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, inż. Adam Bartosiak — sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Marian Kurzawa — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, mgr Kazimierz Wyrebkowski — prezes Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, mgr inż. Wojciech Hetkowski — przewodniczący Zarządu Woj. Związku Socjalistycznego Młodzieży Polskiej, Józef Woźnicki — przewodniczący Zarządu Woj. Związku Młodzieży Wiejskiej, mgr Janina Kawałczewska — zastępca komendanta Chorągwi Płockiej Związku Harcerstwa Polskiego, mgr inż. Kazimierz Klęk — poseł na Sejm PRL, dyrektor naczelny Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, mgr inż. Janusz Majewski — prezydent miasta Płocka oraz mgr inż. dyrektor Kazimierz Paczkowski — jako Sekretarz Zespołu.

Biskup Sikorski brał aktywny udział w posiedzeniach Zespołu tak w Warszawie w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów jak i w Płocku.

Dla wsparcia starań Wojewody Płockiego o zabezpieczenie skarpy, zawartych w jednym z paragrafów Uchwały Rady Ministrów przygotowywanej pod kierownictwem tegoż postanowił wobec sprzeciwu części członków wspom-



12 maja 1982. Sala im. Tadeusza Gierzyńskiego w siedzibie TNP. Posiedzenie — powołanego decyzją Premiera — Zespołu Międzyresortowego d/s usunięcia skutków powodzi w rejonie Płocka. Od prawej strony: mgr Antoni Bielak — wojewoda płocki, dr Ludwik Ochocki — minister, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, przewodniczący Zespołu, ks. dr Bogdan Sikorski — biskup płocki, mgr inż. Janusz Majewski — prezydent miasta Płocka, dr inż. Jakub Chojnacki — prezes TNP, mgr inż. Janusz Prokopiak — wiceminister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych i mgr inż. Kazimierz Paczkowski — dyrektor Woj. Związku Inwestycji Rolniczych w Płocku, sekretarz Zespołu.

nianej Komisji Międzyresortowej skierować list do Premiera następującej treści:

BISKUP PŁOCKI
Nr 1142/83

dn. 21 lutego 1983

Szanowny Panie Generale!

Prawie 20 lat pracuję w Płocku i z satysfakcją odnotowuję w tym czasie wielki rozwój tego tysiącletniego grodu. Jedno napawa mnie grozą i to pragnę przedstawić Panu Premierowi postulując pomoc dla Płocka o charakterze ogólnopolskim. Myślę o ruchomej skarpie wiślanej, chyba najwyższej w Polsce, bo sięgającej do 50 m nad lustro wody. Ruchoma skarpa ustawicznie obsuwa się i grozi zagładą bezcennym zabytkom usytuowanym przy niej, a w konsekwencji całemu Staremu Miastu, zbudowanemu nad Wisłą. Miasto i województwo nie są w stanie skutecznie umocnić skarpe i ratować poważnie zagrożone zabytki oraz Stare Miasto. Do tego potrzebna jest pomoc całej Polski. Proponuję, ażeby powołany przez Pana Premiera Zespół do usuwania skutków ostatniej powodzi, którego jestem członkiem, został

obciążony obowiązkiem umocnienia i stałej konserwacji skarpy i ratowania w ten sposób bezcennych zabytków Płocka, które należą do skarba polskiej kultury. Sprawa jest bardzo pilna, bo skarpa ustawicznie obsuwa się. Nie tak dawno musiano rozebrać duży budynek po niespodziewanym gigantycznym usuwisku ziemi.

Łączę wyrazy szacunku
+ Bogdan Sikorski
BISKUP PŁOCKI

Szanowny Pan
Generał Armii Wojciech JARUZELSKI
Prezes Rady Ministrów PRL

Odpisy otrzymują:

Jego Eminencja Kardynał Glemp
Prymas Polski
Jego Ekscelencja
Arcybiskup Bronisław Dąbrowski
Sekretarz Episkopatu Polski
Minister dr Ludwik Ochocki
Mgr Antoni Bielak
Wojewoda Płocki
Magister inżynier Janusz Majewski
Prezydent m. Płocka
Dr inż. Jakub Chojnacki
Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego

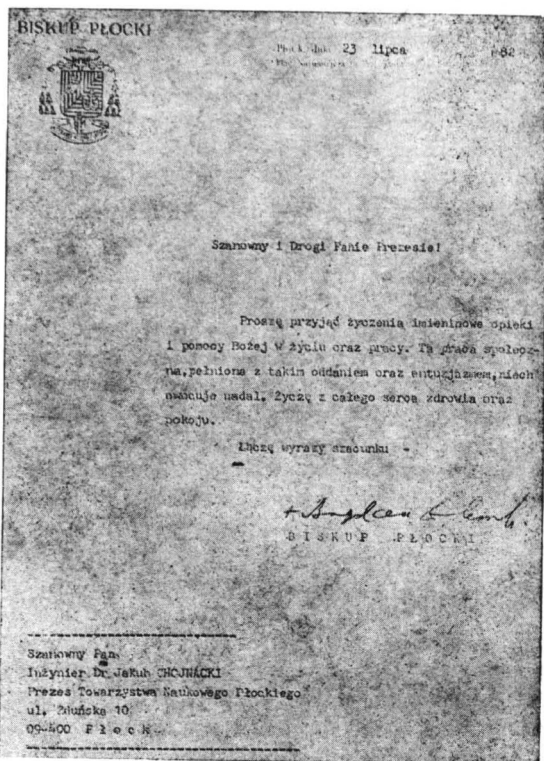


11 września 1982. Muzeum Mazowieckie w Płocku. Otwarcie wystawy czasowej „Martyrologia duchowieństwa diecezji płockiej w latach II wojny światowej. Od lewej strony: ks. Zenon Glicner — dyrektor Płockiego Wydawnictwa Diecezjalnego, ks. prałat Józef Góralski — b. dyrektor Niższego Seminarium Duchownego, członek — senior TNP (od 1932 r. — i jego członek Zarządu), ks. dr Michał Grzybowski — dyrektor Biblioteki Diecezjalnej i Komisarz wystawy, ks. dr Bogdan Sikorski — biskup płocki, doc. dr med. Tadeusz Garlej — prezes Płockiego Towarzystwa Lekarskiego i dr inż. Jakub Chojnacki — prezes TNP.

Wystąpienie Biskupa m.in. przyczyniło się do podjęcia przez Radę Ministrów uchwały nr 48/83 z dnia 18 kwietnia 1983 r. Na „działania zmierzające do ograniczenia zagrożenia powodziowego na ziemi płockiej”, w tym i „podjęcia prac związanych z zabezpieczeniem i umocnieniem skarpy płockiej oraz zabytkowego zespołu staromiejskiego Płocka”... Rząd przyznał nakłady finansowe w latach 1983—1985 w wysokości 12.668 mln zł, a na lata 1986—1990 — 14.810 mln zł. Ogółem ponad 27 miliardów zł. Wojewoda Płocki corocznie występuje — w związku z inflacją — o ich rewaloryzację.

Miliardowe te kwoty sukcesywnie są wykorzystywane także i na unikalne, nie stosowane nigdzie dotychczas zabezpieczenie techniczne Wzgórza Zamkowego (Góry Tumskiej) przez wbicie 75 pali żelbetowych (17 metrów długości i 1,5 metrowej średnicy), powiązanych rusztem żelbetowym.

Biskup Sikorski był człowiekiem zatroskanym o losy Ojczyzny. Wynikało to z nadrzędnego jego motywu: patriotyzmu. Można powiedzieć, że był „chory” na Polskę. Doceniał postęp i rozwój kraju po rewolucyjnych przemianach, po II wojnie światowej. Mawiał, iż od ponad dwustu lat żaden polski twór państwowy czy półpaństwowy nie przetrwał nawet dwudziestu lat — poza Polską Ludową. Dziś żyjący Polacy są pierwszym pokoleniem, które żyje w warunkach stabilizacji ustroju, bez wojny, tych



Tekst tradycyjnie nadsyłanych życzeń — jako wyraz więzi biskupa Sikorskiego z TNP.



Sierpiec. Góra Loreta, 21 sierpnia 1983 r. po uroczystej — z udziałem około 15 tysięcy osób i 14 biskupów — koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Sierpeckiej. Od lewej strony: ks. dr kardynał Franciszek Macharski, metropolita krakowski, ks. dr Bogdan Sikorski — biskup płocki, gospodarz uroczystości, dr inż. Jakub Chojnacki — prezes TNP i ks. kanonik mgr Henryk Czepczyński.

strasznych przeżyć, które w XX wieku w chrześcijańskiej Europie w wyniku dwóch wojen światowych pochłonęły 65 mln trupów. A wojny te — to uwieńczenie głupoty i żądnych władzy i bogactwa jednostek.

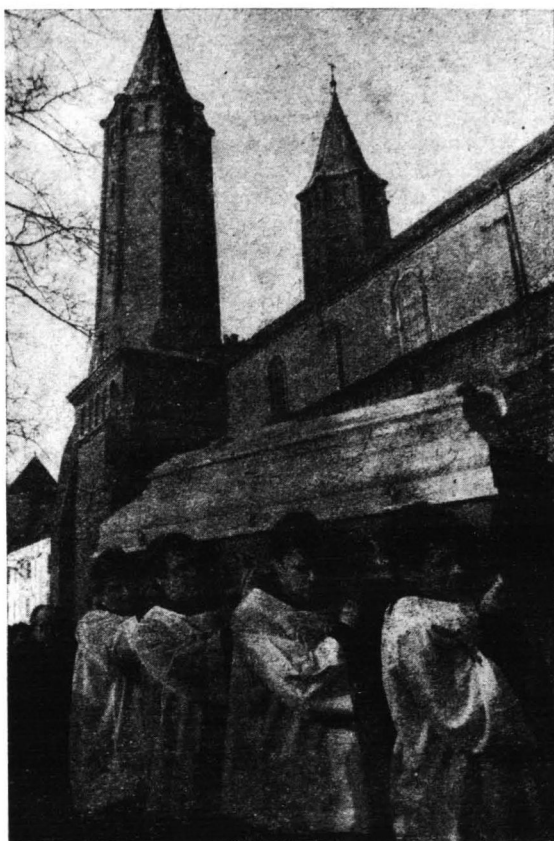
Kochał Polskę, ale kto kocha Polskę, winien stawiać Polakom duże wymagania. Nie tylko w zakresie praw obywatelskich, które są ważne, ale obowiązków.

A w okresie powszechnych strajków w latach 1980/81, których był przeciwnikiem wyrażał pogląd, że wzrost poziomu życia ludności dokonuje się z jednej strony przez systematyczne podnoszenie dochodów pieniężnych, a z drugiej — przez zwiększanie środków przeznaczonych na sferę świadczeń społecznych, jak: służba zdrowia, szkolnictwo, kultura, urzędnia socjalne, których się często nie docenia. Prawidłowa i prężna gospodarka jest podstawą materialnego i duchowego bytu społeczeństwa, stąd nie powinna być ona polem rozgrywek różnych sił politycznych, a o przyszłości narodu i jego randze w świecie rozstrzygnie tylko jego praca. Wprowadzenie wolnych sobót uważał za przedwczesne, gdyż zdobycz ta to przywilej krajów wysoko rozwiniętych. A gospodarka polska — przy niskiej wydajności pracy — nie była przygotowaną na tyle nowych wolnych dni od pracy. A każdy dzień, nowe święto, to ubytek kilkudziesięciu miliardów zł z dochodu narodowego, przeznaczonego do podziału. Motyw ten powracał w rozmowach na spotkaniach jakie okazyjnie organizował u siebie w pałacu, z okazji podejmowania ważnych gości w tym i ministrów. W rozmowach na tych spotkaniach dominowały takie tematy jak zabezpieczenie płockiej skarpy, rozpoczęcie robót konserwatorskich, rewaloryzacja płockiego Starego Miasta, przyśpieszenie reformy gospodarczej. Ta tematyka była szczególnie podnoszona na uroczystym przyjęciu z okazji XX-lecia ingressu (styczeń 1984).

Zapamiętałem — w czasie jednego z obiadów — anegdotę o sposobach wyciągnięcia Polski z kryzysu: normalny — gdy anioły zejda z nieba i zrobią za nas wszystko i cudowny — gdy my to wszystko sami zrobimy.

Biskup brał udział we wszystkich wyborach do Sejmu i rad narodowych dając innym przykład swej obywatelskiej postawy. Uważał, że naród polski zdolny jest sprostać własnymi siłami wyzwaniom przyszłości. Musi tylko chcieć, trzeba stale pomnażać wiedzę i rzetelnie codziennie pracować. Nawoływanie do tego jest jednak niepopularne, chociaż co roku nie pracujemy lepiej.

Uważał, iż procesy demokratyzacyjne nie mogą wpływać na destabilizację państwa, gdyż niemoc prawa, brak dyscypliny, anarchia, coraz gorsza praca po prostu zmiotą demokratyzację. Wszystko zależy od obywatelskiej postawy i politycznej kultury Polaków, która niestety, nie jest zbyt wysoką. Trzeba odrzucać emocje, gdyż bardziej się liczy to co jest i będzie, niż to, co było, i przyjąć realizm polityczny, rozum praktyczny jako punkt wyjścia z myślą o przyszłości dla coraz większej liczby ludności Polski,



8 lutego 1988 r. Fragment uroczystości żałobnych w Bazylice Katedralnej Płockiej z udziałem tysięcy ludzi, 22 biskupów i arcybiskupem ks. dr Bronisławem Dąbrowskim — sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu Polski i arcybiskupem ks. dr Jerzym Strobą, metropolitą poznańskim — koncelebrantem Mszy św. pogrzebowej. Trumnę ze zwłokami ks. dra Bogdana Sikorskiego do krypty biskupów płockich w podziemiach Bazyliki noszą alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku.

Od lewej strony: Zbigniew Prusinowski, Janusz Wiśniewski, Wacław Kosiński i Mariusz Oryl.

która po II wojnie wzrosła o ponad 50%, z myślą o gospodarce kraju, jej dzwignięciu z głębokiej zapaści, co obecnie jest problemem najważniejszym. Rozwojowi polskiej gospodarki należy nadać bezwzględny priorytet. Polskę zbawić może przede wszystkim wydajna, uczciwa praca całego Narodu, której trzeba uczyć od dziecka, jak to dawno już czyniono w Pozańskim.

Ubolewał nad tym, że hasło Rządu i Episkopatu towarzyszące III-ciej pielgrzymce Jana Pawła II do Ojczyzny, iż Polska ma być czysta, trzeźwa, pracowita i gospodarna nie spotkało się niestety z żywszym i trwałym odzewem ze strony społeczeństwa, które wykazało znaczący brak dyscypliny i przestrzegania praw. Często zwracał uwagę na brak zamięlowania do porządku i czystości.

Twierdził, iż lubimy i łatwo jest krytykować Rząd w Warszawie, ale nie stać nas na stwierdzenie, że sąsiad pracuje źle, że niedbale spełnia swe obowiązki, czy źle się prowadzi.

W dyskusjach dochodziliśmy do wniosku, iż nie jest łatwo kierować narodem o zakorzenio-

nych tradycjach sobiepaństwa. Aleksander Wielopolski twierdził z sarkazmem: „Dla Polaków można czasem coś dobrego zrobić, ale z Polakami nigdy”. Podobnie twierdził w okresie międzywojennym Marszałek Piłsudski, likwidując „rozpasaną i rozgadaną” demokrację zamachem majowym, w którym życie straciło prawie 400 osób, a 800 zostało rannych. Wielkopolanie w zasadzie nie byli nastawieni przyjaźnie do Marszałka, jednak biskup — poznaniak, cenił go za jego talent, odwagę, uczciwość, pragmatyzm i skromność, oddanie dla Polski i stały wysiłek umacniania Państwa. Za wszczęcie Polakom szacunku dla własnego Państwa, dla sprawnej władzy. Zwycięski obóz pragnął ofiarom zamachu majowego postawić pomnik. Marszałek nie wyraził na to zgody, gdyż jego zdaniem pomnik takowy świadczyłby przeciwko Państwu.

Biskup tłumaczył, że pamięć ludzka ma to do siebie, że przeszłość mile upiększa, że do rzeczy dawnych odnosi się z sentymentem po prostu dlatego, iż wiąże się to z własną młodością, choć były to lata biedne. Sztuka zapominania rzeczy przykrych — to cecha ludzka związana z siłą życia. Sztuka pamiętania jest znacznie trudniejsza. On posiadał tę cechę i stąd uważał, iż w okresie po II wojnie światowej Polska znacznie zmniejszyła dystans dzielący ją od Zachodu. Nie znosił ludzi — szczególnie w ostatnich latach — którzy próbują urządzać się za wszelką cenę, bez względu na dobro publiczne, na interes ogólny. Wyrażał się o nich krytycznie.

ZDZISŁAW MIKULSKI
MARTA PIASECKA

Członkowie TNP — aspekt geograficzny

Najstarsze z działających obecnie regionalnych towarzystw naukowych — Towarzystwo Naukowe Płockie — sięga swymi korzeniami tragicznych lat niewoli narodowej. Stanowi wdzięczny temat do rozpraw naukowych i rozważań popularno-naukowych. Wiele napisano o jego działalności, dlatego z powodzi artykułów przytoczono zaledwie dwie opinie: „... ośrodek Płocki jako przykład jakiejś niebywałej w naszych warunkach prężności kulturalnej i organizacyjnej. Bez przesady imponujące osiągnięcia Płocka posiadają jednak i aspekt żenujący. Mianowicie, świadczą o zmarnowanych wartościach gdzie indziej”.¹ Poza granicami Polski, również pisano o TNP. Profesor Igor Beła w recenzji książki „Dzieje Płocka” napisał: „Kontakty jakie utrzymuje Towarzystwo z Polską Akademią Nauk, Uniwersytetem Warszawskim i innymi ośrodkami nauki w kraju, niewątpliwie sprzyjają sukcesom działalności tego ogniska polskiej kultury zasłużenie cieszącego się szacunkiem społeczeństwa oraz otaczanego troską i uwagą.”²

* * *

W poniedziałek, 8 lutego 1988 roku o godz. 11 w Bazylice Katedralnej odbył się pogrzeb Biskupa Bogdana. Wśród tysięcy osób towarzyszących Mu w ostatniej drodze wzięła udział 5-osobowa delegacja Towarzystwa Naukowego Płockiego. Zastanawiałem się nad losem Zmarłego, mądrego Człowieka wzbudzającego ogromny szacunek, ale też mającego i oponentów. Wypada przypomnieć im słowa poety Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego — członka honorowego TNP, który w wierszu „Kto bez winy” pisał:

„Za ciężkie grzechy i drobne przewiny,
nieraz rzucono już kamieniem we mnie
— rzucono także i gdy był bez winy,
Czemu? Zgadywać bytoby daremnie.

Wróble zadziobią innej barwy ptaka
Dlaczego? Trudno dojść tego przyczyny.

Moja odpowiedź wam, procarze taka:

— Niech ciska we mnie kamień, kto bez winy!”

Znalazł się w krypcie katedralnej na wiecznej biskupów płockich warcie, gdzie „Corpora dormiunt, vigilans animae”. Swoim życiem i dziełem zasłużył na utrwalenie w Płocku jego pamięci m.in. przez nazwanie jednej z ulic tysięcletniego Płocka jego imieniem.

Towarzystwo Naukowe Płockie powołano do życia przez obywateli Płocka i Ziemi Płockiej, kierujących się poczuciem obowiązku narodowego, świadomych roli jaką powinno odegrać w życiu regionu i historii narodowej, godnie kontynuując chlubne tradycje. Piśmiennictwo poświęcone TNP, jak i opracowania wykonywane w ramach Komisji Wydawniczej oraz artykuły publikowane w „Notatkach Płockich”, niestety nie dają obrazu „podstawowego tworzywa” składającego się na Towarzystwo. Brakuje opracowań prezentujących członków TNP. A przecież oni nadają sens i treść działalności każdego towarzystwa, tworzą klimat naukowy w murach swych siedzib, zapisują karty historii swoich towarzystw i przez swą działalność dają świadectwo zaangażowania w sprawę nauki i regionu.

Odsuwając na drugi plan formy i treści owockie działającego TNP spróbowano spojrzeć na członków Towarzystwa, koncentrując uwagę na stanie aktualnym w aspekcie czasowym i przestrzennym.